

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Sociologica VIII (2016), vol. 2, p. 225–229

ISSN 2081–6642

Hillary Potter, *Intersectionality and Criminology. Disrupting and Revolutionizing Studies of Crime*, Routledge, London 2015, 192 s.

Książka Hillary Potter, opublikowana w 2015 roku to ważna, choć równocześnie kontrowersyjna publikacja. Recenzując tę książkę, warto rozpocząć od odwołania się do jej podtytułu: „Dezorganizacja i przeprowadzenie rewolucji w badaniach kryminologicznych”. Innymi słowy, zasadniczym celem napisania powyższego opracowania była próba ukazania, jak wprowadzenie koncepcji *interseksjonalności* (*intersectionality*) może przyczynić się do rozwoju kryminologii. W założeniach autorki koncepcja ta powinna wpłynąć na odrzucenie dotychczas obowiązującego paradygmatu, określanego jako „ortodoksyjny”, i jego zastąpienie właśnie przez podejście, odwołujące się do interseksjonalności.

Rozważając potencjalny wpływ podejścia interseksjonalnego na rozwój polskiej kryminologii, a także ze względu na stosunkowo rzadkie stosowanie tego terminu, warto je zdefiniować bardziej szczegółowo. Pojęcie to wprowadzone zostało przez Kimberlé Crenshaw (Crenshaw 1989: 139–167) ponad dwie dekady temu i rozwijało się w ramach czarnej teorii feministycznej. Kryminolog Ruth Peterson stwierdza, że w społeczeństwach podzielonych wzdłuż linii rasowych zarówno źródła, jak i reakcja na przestępstwa, podobnie jak działania podejmowane przez wymiar sprawiedliwości powiązane są z rasą przestępcy (i ofiary) (Peterson 2012: 319). Hillary Potter opisując doświadczenia czarnych kobiet, zauważa jednak, że nie mogą być one wyjaśnione tylko przez odwołanie do *podziałów rasowych* (i *etnicznych*), są one równocześnie uwarunkowane przez płeć i klasę. Termin *interseksjonalność* (od ang. terminu *intersection* – skrzyżowanie) wskazuje na zjawisko nakładania, krzyżowania i ząbienia się różnych tożsamości społecznych. Oprócz wymienionych wyżej trzech podstawowych tożsamości, inne ważne kategorie to te związane z wyznaniem religijnym narodowością, przynależnością polityczną i światopoglądem, zawodem, stanem zdrowia, figurą i wiekiem (s. 9).

Hillary Potter (s. 160–161) odwołując się do dorobku czarnego feminizmu, jest zarazem zwolenniczką szerokiego stosowania tego podejścia w kryminologii. Odnosi je także do innych sytuacji, gdzie następuje przecięcie co najmniej dwóch elementów (tożsamości). Odnosząc to do warunków polskich, za ważne niewątpliwie uznać by należało równoczesne oddziaływanie kategorii płci i klasy.

Książka podzielona jest na pięć rozdziałów. Rozdział pierwszy: *Dezorganizacja kryminologii*, jest wprowadzeniem wskazującym na potrzebę zastosowania podejścia interseksjonalnego we współczesnych badaniach i jako inspiracji dla dalszego rozwoju myśli kryminologicznej. Potter krytycznie ocenia fakt, że współczesna amerykańska kryminologia w przeważającej większości tworzona jest przez białych mężczyzn. A zatem ich poglądy i doświadczenia dominują, co staje się poważnym ograniczeniem dla dalszego rozwoju tej nauki. W perspektywie „ortodoksyjnej” dominują studia nad białymi przestępcami, kwestia rasy nie jest dostrzegana, pomijany jest też wpływ innych tożsamości społecznych. Badania kryminologiczne zdają się mieć charakter uniwersalny i jako takie mogą być uogólnione na różne kategorie społeczne i rodzaje przestępstw – to paradygmat ortodoksyjny. W opinii Potter jest to błędne założenie, w przypadku czarnych, rasa jest centralnym elementem ich tożsamości (i pozycji społecznej); osoby takie postrzegane są przede wszystkim jako Afroamerykanie, zaś nawet prestiżowy zawód stanowi tylko ich drugorzędny status. Pisząc o czarnej tożsamości rasowej, Potter wskazuje, że powiązana jest ona ściśle ze „zranieniami rasowymi” (*racial injury*) wynikającymi z rasizmu, występującego w dwóch formach. Pierwsza to rasizm instytucjonalny związany ze sposobem działania, procedurami funkcjonującymi w różnych instytucjach, zaczynając od szkoły, poprzez inne instytucje państwowe, ze zwróceniem uwagi na te związane ze służbą zdrowia i mieszkalnictwem. Jednak w opinii Potter większym zagrożeniem jest rasizm interpersonalny wyrażający się w „mikroagresjach” dnia codziennego; zachowaniach i wypowiedziach „przyzwoitych ludzi”, którzy nigdy nie dyskryminowaliby w sposób świadomy. Zarazem autorka pisząc o sposobie traktowania czarnych kobiet przez społeczeństwo amerykańskie, wskazuje, że są one szczególnie zagrożone – stają się ofiarami przestępstw i same podejmują zachowania przestępcze właśnie na skutek równoczesnej dyskryminacji jako osoby czarne i kobiety. Kolejnym czynnikiem zwiększającym zagrożenie bycia ofiarą przestępstwa, ale także popełnienia przestępstwa jest zła sytuacja materialna – klasa społeczna. Przy opisie tworzenia tożsamości społecznych wyeksponowana jest rola społeczeństwa – rasa, podobnie jak rasizm oraz płeć określone zostały jako konstrukty społeczne.

Rozdział drugi to kolejne przybliżenie – autorka przedstawia powstanie i rozwój czarnego feminizmu (i feminizmów innych amerykańskich mniejszości rasowych i etnicznych) czego zwieńczeniem jest perspektywa interseksjonalizmu. Potter odwołując się do „głównego nurtu feminizmu”, zwraca uwagę na jego ograniczenia, choćby założenie, że centralną tożsamością jest płeć, w konsekwencji inne kategorie, w tym także rasowe traktowane są jako nieistotne (*colorblind feminism*). Takie podejście jest trudne do zaakceptowania przez czarne feministki, zmusza je do wyboru, czy mają walczyć o równość dla kobiet wraz z białymi przedstawicielkami tego ruchu, czy raczej solidaryzując się ze społecznością Afroamerykanów, walczyć o równouprawnienie osób czarnych. W tym drugim przypadku jak pisze Potter (s. 54): „nawet mężczyźni, którzy sami byli uciśnieni, chcieli mieć władzę nad kobietami”. Ruch praw obywatelskich nie spowodował, że czarne kobiety potraktowane

zostały partnersko, na równi z mężczyznami. Podstaw podejścia interseksyjnego można doszukiwać się w deklaracji ideologicznej czarnego feminizmu sformułowanej w 1977 roku, która stwierdzała, że celem jest zwalczanie: „rasizmu, seksizmu, heteroseksualnego i klasowego ucisku”.

Kolejne dwa rozdziały (3 i 4): przedstawiają dorobek badań kryminologicznych prowadzonych w ramach paradygmatu „ortodoksyjnego” i następnie tych odwołujących się do interseksyjności. Perspektywę badawczą tradycyjnej kryminologii obrazuje stwierdzenie: „Przestępcą może być każdy – nie ma on określonej klasy, rasy ani płci” (wypowiedź czołowego przedstawiciela tego nurtu Travaisa Hirschiego; s. 82). Autorka, krytykuje to stwierdzenie jako nieznaające potwierdzenia w badaniach (na przykładzie dwóch uznanych teorii: kontroli społecznej Gottfrendsona i Hirschiego oraz badań Lauba i Sampsona nad karierami kryminalnymi).

W rozdziale czwartym przedstawiony został dotychczasowy dorobek perspektywy interseksyjnej. Badania tego nurtu nie tylko próbują rozwijać wiedzę kryminologiczną, odwołując się do równoczesnego oddziaływania różnych tożsamości jednostki, ale zwracają też uwagę na kwestie szczególnie ważne w kontekście przestępczości czarnych kobiet. Czarny feminizm podkreśla, że przestępczość w tym środowisku należy ściśle łączyć z faktem, że czarne kobiety są przede wszystkim równocześnie ofiarami przestępstw. Często pierwszymi czynami karalnymi popełnionymi przez czarne dziewczęta była ucieczka z domu – a głównym powodem była najczęściej próba uniknięcia przemocy doświadczanej w rodzinie. Podobnie wiele czarnych więźniarek to ofiary przemocy. Potter eksponuje przy tym bardzo częste doświadczanie przemocy seksualnej zarówno w rodzinach, jak i w miejscu zamieszkania. Również w tych przypadkach obrona przed przemocą często prowadzi do zachowań przestępczych. Z innych badań należących do tego nurtu można wskazać studia nad białymi kobietami z klasy robotniczej, doświadczającymi przemocy w rodzinie oraz prace nad przestępczością wśród czarnych mężczyzn z klasy robotniczej. Na koniec warto zwrócić uwagę na częstsze karanie (*over-criminalisation*) Afroamerykanów niż osób białych. Między innymi badanie aktów orzecznictwa sądowego w Los Angeles białych, czarnych i latynoskich dziewcząt, wykazało, że w przypadku pierwszej grupy było one traktowane bardziej „pobłażliwie” niż pozostałe dziewczęta, które częściej kierowano do ośrodków poprawczych.

W ostatnim – 5 rozdziale – autorka powraca do pytania, jak interseksyjność może zrewolucjonizować kryminologię. Potter rozpoczyna od wskazania skali problemu: w niektórych amerykańskich więzieniach dla kobiet osoby czarne i Portorykanki stanowią ponad 95 % więźniarek. Pomimo tego w ortodoksyjnych teoriach i badaniach kryminologicznych kwestie rasy i płci przestępców nie stają się podstawą do przeformułowania stawianych pytań badawczych. W opinii Potter interseksyjność powinna stać się podejściem stosowanym nie tylko w badaniach nad czarnymi kobietami, ale również oznaczać coś więcej – zmianę paradygmatu wynikającego ze zmiany postawy epistemologicznej stosowanej w badaniach empirycznych. Zarazem interseksyjność to nie tylko określony potencjał, mogący

przyczynić się do dalszego rozwoju wiedzy teoretycznej, ale istotne jest też łącznie dorobku naukowego kryminologii z działaniem – przekazywanie wiedzy instytucjom państwowymi i informowanie społeczności, jak zapobiegać, ograniczać i przeciwdziałać przestępczości.

Podsumowując, książka Hillary Potter *Intersectionality and Criminology*, to jedna z najciekawszych i najważniejszych pozycji we współczesnej kryminologii – pomimo poważnych zastrzeżeń. Po pierwsze, chociaż autorka w części teoretycznej zwraca uwagę na nierówności ekonomiczne – podziały klasowe, przy omawianiu dorobku badawczego intersekcjonalizmu znaczenie tego czynnika jest stosunkowo słabo wyeksponowane.

Po drugie, podręcznik ten został napisany przez czarną feministkę i aktywistkę, momentami tekst jest przesadnie ideologiczny, co obniża jego obiektywność. Na przykład, Potter pisząc o dyskryminacji czarnych kobiet w społeczeństwie amerykańskim, jest równocześnie „bardzo krytyczna”, żeby nie powiedzieć uprzedzona wobec białego feminizmu, a wydaje się, że przedstawicielki należące do tych środowisk mogą okazać się sprzymierzeńcami i – choćby potencjalnie – są o wiele bardziej otwarte na postulaty intersekcjonalizmu niż wiele innych grup społecznych. Ideologiczność przejawia się też w przyjmowaniu w pewnych fragmentach tekstu dychotomicznej, uproszczonej perspektywy: grupa dominująca – osoby białe *versus* kategorie poporządkowane – czarne (zalicza do niej też Latynosów, amerykańską ludność rdzenną).

Trzeci zarzut można określić jako problem „wytyczania granic”, a raczej ich brak, płynność. Problem braku wyraźnie zarysowanych granic dotyczy tak kluczowych kwestii, jak tożsamości społeczne: rasowe, etniczne, genderowe, ale również tego, co określamy jako przestępstwo/zbrodnię (*crime*). Przykład pierwszy – przestępstwo/zbrodnia – pojęcie to określone jest jako konstrukt społeczny (s. 32 „...crime is also social construct”), zarazem odwołując się do prac marksistowskiego kryminologia Richarda Quinneya, stwierdza, że zachowania przestępcze to pewne działania określane jako przestępstwa. Odróżnienie ich od zachowań, które nimi nie są, zależy tylko „od innych”, jak oni je postrzegają i kategoryzują. Czytając książkę Hillary Potter, należy się zgodzić z tym, że w każdej epoce czy społeczeństwie następuje pewne przededefiniowanie tego, co stanowi zbrodnię, jednak zaskakujące jest to, że autorka zdaje się nie dostrzegać istnienia jakiegoś niezmiennego „rdzenia etycznego”, który pozostaje stały pomimo pewnych zmian granic. Definiując pojęcie rasy, etniczności, płci i wynikających z nich podziałów społecznych, autorka eksponuje rolę jednostek i społeczeństwa w ich konstruowaniu (s. 19: „Just as race is a social construct, so is gender”). Budowanie tych tożsamości jest oczywiste i nie budzi kontrowersji. Jednak w podejściu tym uderza radykalizm, np. autorka eksponuje przykłady jednostek, które odczuwają konflikt pomiędzy płcią biologiczną (*sex*) i społeczno-kulturową (*gender*), co również nie stanowi zarzutu. Jednak uproszczeniem jest to, że nie dostrzega ona oddziaływania czynników biologicznych w przypadku jednostek, które nie odczuwają takich konfliktów. Bardziej uzasadnione byłoby podejście

uwzględniające oddziaływanie czynników biologicznych i kulturowo-społecznych równocześnie (można by nawet użyć przez analogię terminu interseksjonalność). Podobna perspektywa została przyjęta w przypadku rasy/etniczności. Autorka podaje interesujący przykład, dotyczący niektórych kobiet latynoskich, które definiują swoją tożsamość jako białą i społeczeństwo akceptuje „przekroczenie przez nich tej granicy”. Oznacza to jednak, że granica ta jest do pewnego stopnia przepuszczalna, ale nie płynna. Natomiast czytając książkę Potter, ponieważ autorka nie odwołuje się do choćby częściowego uwarunkowania tożsamości Latynosek przez inne czynniki np. ich pochodzenie, można uznać, że są one kształtowane tylko przez czynniki kulturowe – konstruowane społecznie w sposób dowolny.

Pomimo że książka może zniechęcać czytelników silnymi akcentami ideologicznymi i radykalizmem autorki, trzeba jednak pamiętać o uwarunkowaniach powstania książki – stanie rozwoju amerykańskiej kryminologii. Paradygmat „ortodoksyjny” nie dostrzega poważnego problemu społecznego – sposobu traktowania czarnych kobiet przez amerykańskie społeczeństwo, co przyczynia się do tego to, że przedstawicielki tej kategorii nieproporcjonalnie często stają się ofiarami przestępstw i same je popełniają. W ich przypadku wyrwanie się z „kręgu zbrodni” jest bardzo trudne. Przedstawiony przez Potter opis przestępczości w tym środowisku pozwala zrozumieć złożoność uwarunkowań wejścia na drogę przestępczości, zarazem autorka wskazuje, jak nauka może przyczyniać się do rozwiązania tego problemu. Książka nie jest suchym tekstem naukowym, ale widoczne są silne wątki humanistyczne. Ideologiczność i radykalizm tekstu równoważą dogłębność przedstawionej analizy i wrażliwość autorki na los czarnych kobiet.

Na koniec, pomimo że teoria i badania prowadzone w ramach interseksjonalności koncentrują się wciąż przede wszystkim na czarnych kobietach i mogą robić wrażenie nie do końca przystających do polskich realiów, nie powinno to przesłaniać podstawowej wartości zastosowania tej perspektywy w polskiej kryminologii. Zasadniczym walorem tego podejścia jest odejście od uproszczonego, jednoczynnikowego sposobu wyjaśniania zachowania przestępców i zastąpienie go analizą wieloczynnikową, uwzględniającą wzajemnie oddziaływujące, nakładające się i krzyżujące czynniki (tożsamości). Natomiast określenie, jakie czynniki w ramach analiz interseksjonalnych będą szczególnie ważne w przypadku polskiego społeczeństwa, to już wyzwanie stojące przed polską kryminologią.

Tatiana Majcherkiewicz

Bibliografia

- Crenshaw K.W. (1989). *Mapping the Margins: Intersectionality, Identity Politics, and Violence Against Women of Color*. University of Chicago Legal Forum, 140.
- Peterson R., (2012). *The central place of race in crime and justice*. Criminology, 50(2), May.